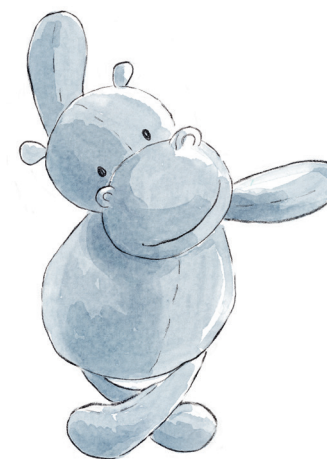
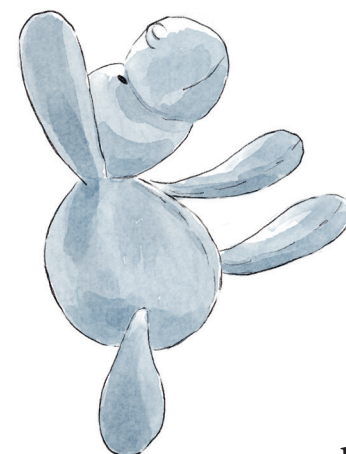


– Mamo, mam, zobacz, jaka jestem już duża!
Isia wspina się na paluszki, stając przy miarce
na ścianie.

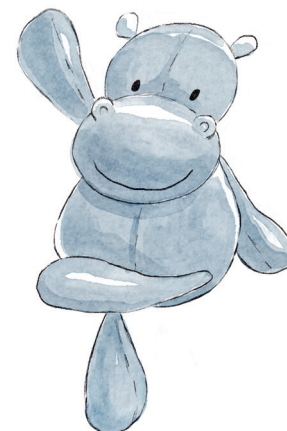
– Ojej, masz rację! – Mama łapie się za głowę. –
Rośniesz szybko jak moje ciasto ze śliwkami!



Isia siada na nocniku i czeka
na siusiu. Ale nic się nie dzieje!



Zaczyna się bawić hipopotamem,
kręcąc nim, jakby był baletnicą.





– Wszystko w porządku. Tak się czasem zdarza. Dopiero się uczysz używać nocnika.

Mama zakłada króliczce pieluchę i całuje córeczkę w czoło.

– Brzuszek sam ci powie, kiedy będzie gotowy – tłumaczy spokojnie. – Gdy poczujesz w nim takie dziwne uczucie, to będzie znak, że trzeba sięść na nocniku.

